

665EW

Gazeta Wyborcza - Olsztyn

Olsztyn
17-11-2005
DZ. / Nr 267

8



PRZEMYSŁAW SKRZYDŁO

Baba nie była kobietą!

Kryptonim akcji brzmiał „Baba pojawia się nocą”. Wczoraj w nocy w różnych częściach miasta pojawiło się niemal 30 bab pruskich. – Zaczęliśmy ok. godz. 9, ostatnią babę wkopaliśmy grubo po północy – mówi Magdalena Bujewicz-Mydlak z działu promocji Teatru im. Jaracza. Styropianowe baby promują najnowszą prapremierę spektaklu „Baby pruskie” i obchody 60-lecia Teatru im. Stefana Jaracza. – Chcemy tak zaintrygować ludzi i nawiązać do magicznej atmosfery spektaklu – wyjaśnia pomysłodawczyni nocnej akcji.

A co mówi o babach nauka? To wczesnośredniowieczne (XI-XII w.) posągi. Obecnie naukowcy biorą pod uwagę dwie możliwości: są to posągi nagrobne bądź przedstawienia bóstw pruskich plemion. – Baby nie były więc kobietami... Nazwa baba pruska lub kamienna wzięła się od tureckiego słowa bałał. Określano nim posągi znajdowane na terenach ciągnących się od stepów nad Morzem Czarnym aż po Mongolię. Takich przypominających nasze baby posągów naliczono tam pod koniec XVIII wieku ok. 70 tys. – mówi Mirosław Hoffmann, archeolog i prezes stowarzyszenia miłośników kultury Prusów Pruthenia.

Pełniły one tam rolę pomników na symbolicznych grobach, tworzonych, kiedy zwłok poległego nie dało się odzyskać. – Za drugą koncepcją, bóstw, przemawia to, że dwie baby znaleziono wmurowane w fundamenty średniowiecznych budowli sakralnych. Z drugiej strony, Prusowie wyobrażali bóstwa jako fragmenty przyrody: stare dęby, strumienie, a nie postacie. Na naszym terenie znaleziono 21 bab i jest to największe skupisko w Europie Środkowo-Wschodniej – mówi Hoffmann.

TOMASZ KURS